

Evelina Kristanova

Małgorzaty Góralskiej "Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie"

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 15, 293-298

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Evelina Kristanova

Małgorzaty Góralskiej *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzeń*¹.

Problematyka mediów w ostatnim dziesięcioleciu znalazła odzwierciedlenie w licznych opracowaniach książkowych i w nowo powstałych periodykach o charakterze naukowym (np. „Studia Medioznawcze” 2000 - , „Zeszyty Dziennikarskie” 2001 - , „Media – Kultura - Społeczeństwo” 2006 - , „Rocznik Prasoznawczy” 2007 -). Czytelnik mógł śledzić nowości wydawnicze ukazujące się w seriach Dziennikarstwo i świat mediów, Edukacja medialna, Media czy też Media i polityka. Odbiorcy doczekali się również opracowań słownikowych uwzględniających, co najważniejsze, nową terminologię medioznawczą. Cenny *Słownik terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka (Kraków 2006) ukazał się w wersji drukowanej i na płycie CD-ROM, natomiast *Słownik wiedzy o mediach* redagowany przez Edwarda Chudzińskiego (Warszawa - Bielsko-Biała 2007) stanowi dobre kompendium podstawowej wiedzy o środkach społecznego przekazu.

W publikacjach książkowych autorzy ukazywali media z różnych punktów widzenia m.in. od strony dziennikarskiej, politycznej, socjologicznej, psychologicznej, pedagogicznej, edukacyjnej, metodologicznej, językoznawczej ale także etycznej, katolickiej i in. Z podręczników akademickich oprócz znanych pozycji Tomasza Gobana – *Klasa (Media i komunikowanie masowe, Kraków 1999; Zarys historii i rozwoju mediów, Kraków 2001; Niepokorna orkiestra medialna, Warszawa 2004; Cywilizacja medialna, Warszawa 2005)*, warto odnotować przystępnie napisane pozycje książkowe Włodzimierza Gogołka (*ABC o Internecie, Warszawa 1998; Technologie informacyjne mediów, Warszawa 2005*), Walerego Pisarka (*O mediach i języku, Kraków 2007; Wstęp do nauki o komunikowaniu, Warszawa 2008*), Tomasza Mielczarka (*Monopol, pluralizm, koncentracja (Warszawa 2007)*), Jerzego Mikułowskiego Pomorskiego (*Zmieniający się świat mediów, Kraków 2008*),

¹ M. Góralska, *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzeń*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 2009, 150, [1] ss. ISBN 978-83-61464-11-2

podręcznik o relacjach z mediami Wojciecha Jabłońskiego *Kreowanie informacji* (Warszawa 2006) oraz Macieja Mrozowskiego *Media masowe* (Warszawa 2001). Paweł Czarnecki przypomniał o *Etyce mediów* (Warszawa 2008), natomiast Piotr Legutko wypowiedział się na temat *Jadu medialnego* (Kraków 2005) i *Grze w mediach* (Warszawa 2007). Maciej Hłowiecki w *Krzywym zwierciadle* (Lublin 2003) zwrócił uwagę na techniki manipulacji w mediach. Na rynku wydawniczym dostępne były również opracowania dotyczące katolickich środków społecznego przekazu. Do znanych tytułów książkowych biskupa Adama Lepy *Pedagogika mass mediów* (Łódź 1998), *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów* (Łódź 2003), *Media a postawy* (Łódź 2001), doszły: Jerzego Plisa *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film* (Lublin 2001), Katarzyny Pokornej-Ignatowicz *Kościół w świecie mediów* (Kraków 2002) i Stefana Mordarskiego *Media w działaniu* (Sandomierz – Kraków 2007). W *Dziennikarstwie według Jana Pawła II* (Warszawa 2008) zacytowano wypowiedzi papieża o roli środków społecznego przekazu we współczesnym świecie.

Sytuację polskich mediów można było porównać z mediami za granicą dzięki tłumaczeniom Marshalla McLuhana *Zrozumieć media* (Warszawa 2004), Henry'ego Jenkinsa *Kultura konwergencji* (Warszawa 2007), Lisy Taylor i Andrew Willisa *Medioznawstwo* (Kraków 2006), czy Denisa McQuail'a *Teoria komunikowania masowego* (Warszawa 2007). W metodologii badań oraz ocenie rzetelności danych dostępnych w mediach może być pomocna praca Rogera D. Wimmera i Josepha R. Dominicka *Mass media* (Kraków 2008). Osobną i zarazem pokazną grupę stanowią książki dotyczące samej prasy, o których nie będzie tutaj mowy. Wiele prac, nie wymienionych przeze mnie, zapewne znalazło swoich odbiorców ze względu na użyte w tytule popularne słowo „media”.

W większości opracowaniach o problematyce medialnej autorzy uwzględnili rozwój prasy, radia, telewizji i Internetu, posługując się pojęciem starych i nowych mediów. Niektórzy jedynie (T. Goban-Klas, W. Gogołek) w ogóle spojrzeli na książkę jako na medium. Dlatego też tym bardziej należy zauważyć i docenić pracę Małgorzaty Góralskiej *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie* wydaną w serii Nauka, Dydaktyka, Praktyka przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w 2009 r. Autorka pracuje w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego i znana jest ze sformułowania pogłębionej pod kątem bibliologicznym definicji książki elektronicznej oraz licznych publikacji o e-bookach. W ostatnim czasie podjęła również aktualne zagadnienia relacji książki do innych środków przekazu².

² Zob. Małgorzata Góralska. *Publikacje* [online] [data dostępu: 9.12.2009], dostępny w Internecie: <<http://sites.google.com/site/magoralska/publikacje>>.

Niewielka objętościowo licząca 151 stron publikacja M. Góralskiej zawiera 11 części. Przy czym pierwszą stanowi *Wprowadzenie* a ostatnią literatura przedmiotu (może należałoby dla większej przejrzystości nie uwzględniać ich w ogólnej numeracji rozdziałów właściwych). We wstępie autorka określiła miejsce książki w poszczególnych dyscyplinach bibliologicznych, przypominała jej podstawowe procesy i związki z innymi naukami, uzasadniając jednocześnie naukowe podstawy swoich rozważań. Szerokie pole badawcze a także interdyscyplinarny charakter nauki o książce pozwoliły jej postawić dwa cele. Pierwszy, niezwykle nowatorski, to ukazanie kultury książki przez pryzmat nowej kategorii „czasoprzestrzeni”, drugi – przeanalizowanie miejsca i roli książki we współczesnym świecie. Jest to pierwsza, jak czytamy we wstępie, publikacja na temat tak „staromodnego i „powolnego” medium jakim jest książka w kontekście „przypieszeń” i zmniejszających się odległości w komunikacji piśmiennej dzisiejszych czasów. Pomimo, że zjawisko funkcjonowania książki w czasie i przestrzeni jest dobrze znane w literaturze przedmiotu to trzeba przyznać autorce ciekawych rozważań teoretycznych i wynikających z nich wniosków; zwłaszcza, że książka w tradycyjnej postaci odnalazła się w pełni w nowych mediach.

Początkowe rozdziały (2-4) mają charakter ogólny i wprowadzający. Zatytułowano je kolejno: *Czas i przestrzeń a czasoprzestrzeń*, *Medialna perspektywa czasu* i *Współczesny odbiorca wobec medialnej czasoprzestrzeni*. Nie będę przedstawiać dokładnej analizy zawartości poszczególnych części, gdyż uczyniła to w recenzji książki Barbara Sosińska-Kalata („Prz. Bibl.” 2009 nr 3, s. 393-396). Zwrócę jedynie uwagę na niektóre najważniejsze i najciekawsze moim zdaniem tezy zawarte w pracy.

Na początku rozważań słusznie zaczęto od trudnej do sformułowania definicji czasu (zacytowano m. in. św. Augustyna i Einsteina) i przestrzeni, aby móc następnie określić pojęcie „czasoprzestrzeni”. Przedstawiono różnice w indywidualnym odczuwaniu czasu w różnych kulturach, gdyż jego postrzeganie zmieniało się wraz z rozwojem cywilizacyjnym. Przestrzeń jako kolejne, nie łatwe do sprecyzowania pojęcie, znalazło swoje definicje i odmiany (przestrzeń fizyczna, umysłowa, abstrakcyjna) u psychologów i antropologów, natomiast czasoprzestrzeni zdefiniowali fizycy. W trzecim rozdziale *Medialna perspektywa czasu* M. Góralska zwróciła uwagę na znacznie odmienną medialną perspektywę czasu i przestrzeni. Przypomniała jedną z istotnych funkcji mediów, o której być może obecnie się zapomina, jaką jest przekaz i utrwalanie kultury. Krótko zaprezentowała również najważniejsze etapy w historycznym rozwoju środków przekazu. Wyraźny przełom po występowaniu naturalnych środków komunikacji o ograniczonym zasięgu (gest, mimika, mowa) stanowił wynalazek pisma, a następnie druku

wraz z jego możliwością powielania. O kolejnym etapie zdecydowała ekspansja mass mediów (radia, telewizji, komputera). M. Górska w tym fragmencie pracy opowiedziała się po stronie badaczy, którzy rewolucji cyfrowej nie uznali za tak istotną na miarę zastosowania ruchomych czcionek, jedynie za przedłużenie i nową formę w rozwoju. W dalszych rozważaniach porównała teorie mediów Harolda Innisa, Marshalla McLuhana i Derricka de Kerckhove'a, skąd wynikły cenne wnioski. Według pierwszego z teoretyków media ułatwiające komunikowanie i będące błogosławieństwem w pokonywaniu czasu i przestrzeni, sprawiły jednocześnie, że ich odbiorcy stali się jedynie „konsumentami przekazów”, natomiast wyznacznikiem postępu w wieku mediów elektronicznych stała się szybkość przekazu informacji bez dbałości o jej wartość. Autorka przytoczyła ponadto opinię Paula Virilio – twórcy dromologii (nauki o prędkości), który w narastającym przyspieszeniu dostrzegł swoistą katastrofę. W „czasie globalnym” bowiem zanikło poczucie przeszłości, terażniejszości i przyszłości, a pozostała tylko „natychmiastowość” jako nowy rodzaj władzy i przemocy. Charakterystyczny „lekkomyślny” zwrot ku terażniejszości, spowodował zaś utratę nawet potrzeby jedności, ciągłości i poczucia tożsamości. W tej najdłuższej części pracy wykazano się dobrą znajomością literatury, a wybrane opinie i cytaty świadczą o przemyślanej i pogłębionej refleksji na dany temat.

Część *Współczesny odbiorca wobec medialnej czasoprzestrzeni* zawiera wiele trafnych i zarazem krytycznych uwag. To przede wszystkim komputery i Word Wide Web, zdaniem piszącej, przyczyniły się do zmiany czasoprzestrzeni tworząc nieznaną dotąd przestrzeń wirtualną. M. Górska podkreśliła, że „pomimo zapewnień entuzjastów technologii” nie doszło do wyeliminowania starych mediów, a powtarzając za Henry Jenkinsem, jedynie do ich konwergencji. „Przyspieszenie” i „mania prędkości” wpłynęły również na świat książek poprzez edytory tekstów, kursy szybkiego czytania i szybszy proces publikacji. W walce o uwagę odbiorcy potwierdziła dominację sensacji i trywializację treści przekazów, aby zapytać na końcu czy dzięki mediom elektronicznym nie weszliśmy już w epokę wtórnej oralności.

Kolejne rozdziały (5-7) poświęcone zostały książce tradycyjnej i innym jej formom. W kluczowym rozdziale piątym pt. *Czasoprzestrzeń i książka w ujęciu bibliologicznym* poznajemy wiedzę autorki od strony specjalisty-bibliologa. Przypomniała bowiem wypowiedzi znanych polskich bibliologów (Karola Głombiowskiego, Krzysztofa Migonia, Radosława Cybulskiego, Jana Pirożyńskiego i Janusza Dunina) na temat roli książki w czasie i przestrzeni. Przypominając historię ewolucji form książkowych doceniła szczególną wartość, trwałość, „stabilność” oraz konkurencyjną „poręczność” książki drukowanej. Stwierdziła jednocześnie, że książki doskonale „utrwalają ulotną

materię myśli ludzkiej” (s. 74) mimo, że przez swoje „przesunięcie” czasowe związane z ich tworzeniem i dystrybucją uznawane są za „ułamne” we współczesnej kulturze. Książka, zdaniem autorki, jest „zaborcza” w porównaniu do innych mediów nie tolerując „konkurencji w postaci grającego radia czy telewizora” (s. 83). Zajmuje ponadto w księgozbiorze konkretną przestrzeń fizyczną oraz wymaga przy czytaniu skupienia, uwagi i czasu.

W rozdziale *Materialny i przestrzenny wymiar książki* (6) M. Góralska kontynuując rozważania zwróciła uwagę na kulturowy fenomen książki jakim jest „współistnienie składników materialnych i duchowych” (s. 85). Zauważyła, że szata graficzna druku za każdym razem zostaje dostosowana do jej treści. Książka dzięki swojej „cielesności” sprawia, że obcowanie z nią „ma wymiar nie tylko intelektualny czy duchowy, ale również fizyczny i zmysłowy” (s. 88), o czym przekonują nas pieczołowicie tworzone z przywiązania do książek domowe księgozbiory. W dalszej części pracy zapytała na ile zjawisko liberatury jest nowe i potrzebne nauce, dochodząc do wniosku, że pomimo różnych „realizacji książkowych” kultura książki wymaga istnienia określonych standardów a jej tradycyjny wygląd jest nadal zaletą.

Stare medium ukazano przez pryzmat antropomorficzny w rozdziale siódmym zatytułowanym *Czas książki od narodzin do śmierci*. Książka zatem „rodzi się”, „żyje” mając „swój czas” (kilka miesięcy, lat, stuleci) i w końcu „umiera”. O jej życiu decyduje przede wszystkim fakt fizycznego istnienia i posiadanie czytelników. W podrozdziale *Różne skale uśmiercania książek* dobrze znane zjawiska niszczenia książek przedstawiono w ciekawy sposób zdradzający miłość do ksiąg. Przedmiotem zainteresowania stała się ogólnie „zbrodnia książkobójstwa”, w której należało zdemaskować „zabójców” książek (ogień, wodę, wilgoć, kurz, niewłaściwą temperaturę, oświetlenie). Do masowych zabójców autorka zaliczyła również pleśń, kwaśny papier oraz człowieka uwikłanego w systemy totalitarne i wojny, nakazujące mu niszczenie całych księgozbiorów bibliotecznych. Na końcu stwierdziła, że chwalebna śmiercią umiera tylko książka „zacytana”.

Powolność książki i szybkość nowych mediów (8) zatytułowano fragment dotyczący powstawania treści utworu zarówno w zamyśle autora jak i w procesie wydawniczo-księgarskim. Zawartość książki wymaga czasu i wytrwałości twórców, a po ukazaniu się na rynku z kolei czasu odbiorcy na lekturę ze względu na swój „potencjał, zasób i strukturę treści” (s. 124). O słabych stronach nowych mediów decyduje fakt, że szybka informacja w nich zawarta jest pobieżna, fragmentaryczna, zmienna, tymczasowa i często niewiarygodna.

Książka wymaga natomiast od czytelnika intymności, refleksji i kontemplacji stwarzając warunki do poczucia kontynuacji kulturowej. Górska przestrzega przed sytuacją, w której przekazywane treści starzeją się bardzo szybko i brak w nich ponadczasowości oraz elementów łączących przeszłość z terażniejszością.

Ostatnie dwie partie opracowania zatytułowano *Czasoprzestrzeń książki elektronicznej* i *Czytelnik wobec książkowej czasoprzestrzeni*. Dzięki digitalizacji czasoprzestrzeń książki znacznie się powiększyła i dokonano się swoiste „zmartwychwstanie” wielu publikacji tradycyjnych. Autorka podała również przykład możliwości ratowania od zapomnienia tytułów e-booków w Internecie. Pomimo dużej dowolności form książki elektronicznej może ona istnieć dwutorowo obok drukowanej. Dalszy jej rozwój i trwałość, M. Górska uzależniła jednak od zaadoptowania w niej „czynnika trwałości, wpisanego w naturę tradycyjnej książki” (s. 136) oraz od nawiązania do określonych standardów przez zasoby cyfrowe. Wartość książki wraz z jej czasoprzestrzenią podkreślono w ostatnim krótkim rozdziałiku. „W czasach medialnego ekshibicjonizmu” jawi się ona jako intymny środek przekazu interpretowany w świadomości czytelnika, a czas poświęcony na lekturę jest czasem „przeznaczonym na poznawanie samego siebie” (s. 142). Kończąc rozważania wyjątkowość książki dostrzeżono w jej uniwersalności, funkcjonalności, trwałości oraz długiej obecności w systemie komunikacji społecznej.

M. Górska dała logiczny i pogłębiony bibliologicznie wykład o książce na tle nowych mediów. Jej praca zajmuje ważne miejsce wśród opracowań medioznawczych wcale nie uwzględniających książki jako medium. Publikacja stanowi ponadto poważny głos w dyskusji, w której podważany jest sens istnienia książki w tradycyjnej formie. Sposób podejścia autorki do starego medium jest charakterystyczny dla pasjonatów i bibliofilów. Książka u Górskiej żyje, ma wrogów, doznaje nieszczęść losowych, bywa nawet „rozstrzelana” i wreszcie „zmartwychwstaje” przez digitalizację. Autorka nie tylko uzasadniła byt starego medium ale utwierdziła nas w przekonaniu, że książka mocno zakorzeniona w kulturze i tradycji jest nadal atrakcyjna i nigdy nie przestanie istnieć. Zwolenniczka i obrończyni tradycyjnej książki dokonała jej oceny jakościowej na tle nowych mediów, posługując się przy tym zrozumiałym językiem bez zbędnego krasomówstwa. Publikacja ma charakter teoretyczny i interdyscyplinarny, z powodzeniem może posłużyć jako podręcznik dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.